www.wiescipodlaskie.pl/internetowewiesci

Wieści PODLASKIE

* Białowieża * Bielsk Podlaski * Boćki * Brańsk * Czeremcha * Czyże * Dubicze Cerkiewne * Dziadkowice * Grodzisk * Hajnówka * Juchnowiec Kościelny * Kleszczele * Milejczyce * Narew * Narewka * Orla * Rudka * Wyszki * Zabłudów

dwutygodnik bezpłatny

ukazuje się od 1999 roku

Rok XVI, Nr 15 (266) 1-15.08.2014 r.

PROFI CREDIT
Twoje pieniądze
Praca PROFI CREDIT, stała lub dodatkowa, elastyczny czas pracy tel. 668 681 843

POŻYCZKA
Nawet w 24 godziny!
do 25 000 zł
szybko i uczciwie
801 700 088*
lub 698 166 952**
www.proficredit.pl
PROFI CREDIT
Twoje pieniądze

Białowieża Forest światowym dziedzictwem

Rozmowa z Grzegorzem Bieleckim nadleśniczym Nadleśnictwa Hajnówka

- Co to jest Białowieża Forest?

- Taką nazwę nosi Transgraniczny Obiekt Dziedzictwa Światowego który obejmuje całą Puszczę Białowieską, zarówno po stronie polskiej jak i białoruskiej. Na tę listę został wpisany 23 czerwca 2014 roku na kongresie Komitetu Światowego Dziedzictwa w stolicy Kataru, w Dosze. Jest to w gruncie rzeczy powiększenie obszaru, bo taki projekt istnieje już od 1992 roku. Tyle że obejmował on dotychczas tylko białoruską część Puszczy a po polskiej stronie tylko Białowieski Park Narodowy.

- I teraz do rangi światowego dziedzictwa awansowały lasy administrowane przez Was – leśników. A przecież w opinii ekologów wy jesteście bardziej szkodnikami niż gospodarzami.

- W opinii niektórych ekologów być może tak. Inne zdanie o naszej roli mieli eksperci z Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody, którzy przed decyzją o powiększeniu obszaru Białowieża Forest przyjechali do nas i wnikliwie badali jakimi jesteśmy gospodarzami. Zadecydowali, że zarówno nasz sposób zarządzania jak i działania chroniące przyrodę są w pełni akceptowane i chronią Puszczę. Stąd między innymi ta katarska decyzja.

- No to rozwiewa się nieco mit tnących na lewo i na prawo leśników, do ganiających z siekierami miłośników przyrody chcących oglądać ptaszki i mrówki. Podobno macie już sympatyków wśród zielonych ekologów?

- Są różne odcienie zieleni; od agresywnej, bijącej po oczach po stonowaną, bardziej dojrzałą. W Puszczy mamy całą gamę zielonych. I z wieloma nasza współpraca układa się znakomicie. Ot, chociażby ze stowarzyszeniem SANTA – Obrona Puszczy Białowieskiej. Działacze SANTY preferują czynną ochronę Puszczy, mądrą pomoc a nie całkowitą nieingerencję. Nie zapominają również o mieszkających tu ludziach, o ich potrzebach. Ich punkt widzenia jest bliski naszemu.

- Czyli dalej będziecie ciąć.

- Będziemy prowadzić racjonalną gospodarkę w całkowitej zgodzie o z polskimi i międzynarodowymi normami obowiązującymi w danym czasie. Poprzez wycinanie chorych drzew chronimy Puszczę przed szkodnikami. Pewne obszary pozostawiamy nietknięte, dziewicze. Dbamy o wszystkie organizmy żywe; od mchów i porostów po żubry i orlika krzykliwego.

Proszę nie zapominać, że Puszcza jest obecnie mocno nadwątlonym organizmem – nadwątlonym przez ingerencję człowieka, cywilizacji, lata rabunkowej gospodarki. I jako chory organizm wymaga opieki. Pozostawienie jej sobie samej – jak postulują radykałowie – może zakończyć się całkowitą degeneracją lub śmiercią.

Cd. str. 7

POŻYCZKA GOTÓWKOWA
ALIOR BANK

LEKKA POŻYCZKA WAKACYJNA

Na lato przygotowaliśmy dla Państwa specjalną ofertę lekkiej pożyczki z promocyjnym oprocentowaniem – tylko 7,9%.
Dzięki niej można zrealizować wszystkie plany, nie tylko wakacyjne, jeszcze taniej. Oferta jest naprawdę gorąca – ważna tylko do końca lata!

Specjalna oferta wakacyjna dotyczy pożyczek do 20 000 zł i obowiązuje do 30 września 2014 r.

Dodatkowo:
- środki wypłacimy nawet w 1 dzień,
- pożyczka bez zabezpieczeń,
- nie musisz otwierać konta w Alior Banku.

Zapraszamy do naszych placówek! Póki lato trwa!

17-200 Hajnówka
Ks. Wierobieja 3
534830081

Szczegóły oferty w placówkach, na **www.aliorbank.pl** i pod numerem **19 502**.

Przykład reprezentatywny. Całkowita kwota pożyczki (bez kredytowanych kosztów): 6040 zł, liczba rat: 38, oprocentowanie nominalne: 7,9%, składka na ubezpieczenie na życie: 823,64 zł, opłata przygotowawcza: 361,24 (5%), kwota odsetek: 967,22 zł, RRSO: 21,77%, rata: 215,58 zł, całkowity koszt pożyczki: 2 152,10 zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Informacja handlowa – wg stanu na 18.07.2014 r. Alior Bank SA, ul. Łopuszańska 38D, 02-232 Warszawa, Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy, KRS: 0000305178, REGON: 141387142, NIP: 1070010731, Kapitał zakładowy: 699 412 610 PLN (opłacony w całości).

PGB Inwestycje

OGŁOSZENIE

PGB Inwestycje Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (02-683 Warszawa, ul. Gotarda 9) podejmie współpracę **z producentami rolnymi oraz zakładami przetwórstwa rolno-spożywczego** w zakresie odbioru i zakupu surowców do trzech biogazowni rolniczych, których realizacja przewidziana jest na lata 2014/2015 w gminach Poświętne, Bielsk Podlaski i Dubicze Cerkiewne.

Spółka zainteresowana jest kontraktacją zielonki, kiszonki roślin energetycznych (kukurydzy, trawy, żyta i innych), nawozów naturalnych z hodowli zwierząt gospodarskich (gnojowica, obornik, pomiot kurzy), produktów ubocznych oraz pozostałości poprodukcyjnych z przetwórstwa rolno-spożywczego.

Oferujemy stałą, stabilną i długoletnią współpracę na dogodnych warunkach z możliwością podjęcia kontraktacji biomasy od zaraz i odbiorem od III kwartału 2015 roku. Istnieje możliwość współpracy z naszą spółką także w zakresie pozyskania masy nawozowej do nawożenia pól uprawnych.
Osoby oraz podmioty gospodarcze zainteresowane podjęciem współpracy i uzyskaniem dalszych informacji uprzejmie prosimy o kontakt pod numerem telefonu (22) 548 49 00 lub drogą elektroniczną na adresy e-mail: karolina.harmo@pgbiogaz.pl lub adam.sektas@pgbiogaz.pl.
Oferty prosimy kierować również na numer faxu (22) 548 49 04 lub adresy e-mailowe podane powyżej.

U nas najtaniej Przyjdź! Sprawdź!
Zapraszamy
wszystkich uczniów i ich rodziców
do naszych księgarń
w Bielsku Podlaskim, ul. Mickiewicza 124, tel. 85 833 22 33
„Milena" w Hajnówce, ul. 3-go Maja 45, tel. 85 873 25 04
Nie porównuj RABATÓW - porównuj CENY

Reklama tylko u nas
Sprawdź nas. Zadzwoń 85 653 76 51, kom. 531 530 691
Najniższe ceny, największy zasięg

Tygiel doliny Bugu

W dniach 14 – 20 lipca 2014r. w ramach projektu współpracy pt. „Piękniejsza wieś regionu LGD Nemunas i SLGD „Tygiel Doliny Bugu" stowarzyszenie zorganizowało obóz dla młodzieży powyżej 17 roku życia. Uczestniczyły w nim 32 osoby, 16 ze strony polskiej i 16 z Litwy. Obóz odbył się w Gospodarstwie Agroturystycznym „Ziołowy Zakątek" w Korycinach. W 2012r. był ogłoszony konkurs na „małą infrastrukturę", w wyniku którego wybrano cztery miejscowości: Lipiny (gm. Dziadkowice, woj. podlaskie), Kobyla (gm. Perlejewo, woj. podlaskie), Platerów (gm. Platerów, woj. mazowieckie), Sterdyń (gm. Sterdyń, woj. mazowieckie). Podczas tegorocznego obozu w w/w miejscowościach powstały „małe infrastruktury". Przy powstaniu infrastruktury przez pierwsze cztery dni obozu pracowało 4 uczestników z Polski i 4 z Litwy, oraz 10 mieszkańców z danej gminy. W ramach projektu pt. „Piękniejsza wieś regionu LGD Nemunas i SLGD Tygiel Doliny Bugu" w Lipinach powstał kompleks plażowy i tablica informacyjna, w Kobyli powstała altana z miejscem ogniskowym oraz tablicą informacyjną, w Platerowie powstała scena plenerowa wraz z tablicą informacyjną oraz w Sterdyni powstała wiata drewniana wraz z tablicą informacyjną. Po południu młodzież organizowała dzieciom i młodzieży z tych miejscowości gry, zabawy i zajęcia sportowe. Na podsumowanie obozu odbył się spływ kajakowy rzeką Bug (na trasie Kózki – Drohiczyn).

Ogólnym celem wspólnego projektu z LGD Nemunas była promocja współpracy młodzieży poprzez pracę społeczną, poprawa wizerunku wsi oraz wsparcie współpracy partnerskiej.

Organizatorzy dziękują młodzieży za aktywne uczestnictwo w projekcie. Koordynatorom i mieszańcom gminnym za pomoc w realizacji projektu. Kierownikom, opiekunom za opiekę i organizację zajęć.

Obóz był współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach działania Wdrażanie projektów współpracy Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

25-27 lipca 2014 r.

XVIII DNI KLESZCZEL

XVIII dni Kleszczel upłynęły w słonecznej aurze i radosnej atmosferze. 25 lipca w sali konferencyjnej Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji odbyła się uroczystość „Złotych Godów", podczas której 14 par małżeńskich otrzymało Prezydenckie Medale za 50 lat wspólnego pożycia. Wręczenia dokonała pani Burmistrz Irena Niegierewicz, która także w imieniu swoim i wszystkich zebranych złożyła najserdeczniejsze życzenia jubilatom. Uroczystość umiliła część artystyczna w wykonaniu dzieci i młodzieży.

„Sportowa Sobota" na kompleksie boisk sportowych ORLIK 2012 ,cieszyła się dużym zainteresowaniem amatorów piłki nożnej i siatkowej. Łącznie w zawodach wzięło udział ponad sto osób w różnym wieku. Sportową sobotę rozpoczęto „ Turniejem Piłki Siatkowej o Puchar Burmistrza Kleszczel", do którego przystąpiło 4 miejscowe drużyny. W dalszej części imprezy przyszedł czas na „Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Kleszczel" . Rywalizowało ze sobą 8 drużyn z Kleszczel, Bielska Podlaskiego, Czeremchy ,Dubicz Cerkiewnych i Białegostoku. Wszystkie zespoły otrzymały pamiątkowe puchary i dyplomy, a najlepsi zawodnicy nagrody rzeczowe w postaci odzieży sportowej.

Na podium stanęli :

I miejsce – MKS „Orzeł" Kleszczele

II miejsce – Mean Machine - Bielsk Podlaski

III miejsce - „Orzeł" U-17

Późnym popołudniem odbył się koncert zespołów: NARVA z Narwi ,duet z MOKSiR Sylwia Kamińska i Ewa Ziniewicz oraz zespół DEKADER z Siemiatycz .

Niedziela przebiegała pod znakiem dobrej muzyki i rozśpiewanych zespołów. Na świątecznej scenie wystąpiły zespoły z okolic a także z Białorusi, które łączyły ze sobą muzyczną energię i żywiołowość z oryginalnym brzmieniem. Płynęły także dźwięki sentymentalnych pieśni Anny German. Na zakończenie wystąpił zespół AS ,porywając wszystkich do tańca.

Dni Kleszczel stały się lokalnym świętem . Pozwoliły nawiązać nowe przyjaźnie, poznać piękno kultury i jej różnorodność ponad granicami. Ciche zazwyczaj Kleszczele, zamieniły się w tych dniach w rozśpiewaną miejscowość.

Organizatorzy XVIII Dni Kleszczel:

-Burmistrz Kleszczel Irena Niegierewicz

-MOKSiR w Kleszczelach przy współpracy BTSK w Białymstoku.

Narewka

Druga wystawa malarstwa Krosty

W sobotę, 19 lipca tego roku w Galerii im. Tamary Sołoniewicz w Narewce (powiat hajnowski) otwarta została wystawa malarstwa Dariusza Andrzeja KROSTY, który mieszka w Londynie. Ekspozycja składa się z osiemnastu obrazów. Artysta namalował urokliwe okolice Ziemi Narewkowskiej w różnych porach roku, w tym okolice wsi Słobódka, w której kupił domek. Widać na obrazach, że malarz jest zauroczony pięknem Puszczy Białowieskiej i w niej śródleśnymi drogami, nizinną rzeką z zakolami oraz tutejszą wsią z drewnianymi domami.

Mamy jednak za mało wiadomości o malarzu. Przydałby się folder o artyście malarzu i o jego pracach. Udało mi się zdobyć tylko „suchą" informację o tym, że miał 19 wystaw swoich prac w Londynie, a także wystawy w Belgii, Francji i w Polsce (w Warszawie i w Łodzi, a także trzy lata temu w Narewce). O tym, ż była już wystawa w narewkowskiej galerii, przeczytałem w pierwszym tomie kroniki w tej placówce.

Wystawę malarstwa Dariusza Andrzeja Krosty można będzie obejrzeć do końca sierpnia br. w godzinach pracy galerii.

Tekst i fot. Jan Ciełuszecki

CK EDUKATOR w Hajnówce kształci bezpłatnie!

Rozmowa o bezpłatnej formie kształcenia do tego dla dorosłych w dzisiejszej rzeczywistości wydaje się utopią. O tym, że taka możliwość istnieje przekonuje czytelników dwutygodnika „Wieści Podlaskie" Radosław Mulawa – dyrektor Centrum Kształcenia EDUKATOR w Hajnówce.

Z wykształcenia jest Pan nauczycielem?

- Dzień dobry. Z wykształcenia jestem fizjoterapeutą, lecz w tym kierunku nie znalazłem godnego miejsca do pracy, a otworzenie swojego gabinetu kosztuje zbyt drogo. Bycie dyrektorem Centrum Kształcenia EDUKATOR nie wymaga uprawnień pedagogicznych.

Od jak dawna Państwa Centrum prowadzi działalność, w jakim zakresie i na jakim obszarze?

- Jesteśmy początkującą placówką. Zaczęliśmy działalność od 1 lutego 2014 roku. Minął nam właśnie dopiero pierwszy semestr nauki. Kształcimy w Liceum Ogólnokształcącym dla dorosłych oraz Policealnej Szkole Zawodowej. Naszym głównym obszarem jest miejscowość Hajnówka, w której znajduje się szkoła oraz okolice tej miejscowości. Zapraszamy chętnych z każdego zakątka Polski, drzwi są otwarte dla wszystkich.

Czy może wymienić Pan zalety podjęcia nauki w szkołach CK EDUKATOR i w jakich kierunkach kształcicie specjalistów?

- Główną i najważniejszą zaletą jest darmowe wykształcenie. Osoby uczęszczające do naszej placówki nie ponoszą ŻADNYCH opłat przez cały okres edukacji. Nie mamy ukrytych kosztów za wydawanie świadectw, egzaminy itp. Kolejną zaletą jest nauka weekendowa. Sobota i niedziela, co drugi weekend. Czy to tak wiele by podnieść swoje kwalifikacje? Zakup podręczników i materiałów nie jest potrzebny. Pozostaje tylko zapisać się do Liceum czy Policealnej Szkoły Zawodowej na jeden z kierunków, poświęcić chwilę wolnego i cieszyć się wiedzą zdobytą w EDUKATORZE.

Oczywiście stawiamy też ważny cel na posiadanie jak najlepszej kadry nauczycieli/wykładowców. Chcemy by dzięki Nim nauka łatwiej i przyjemniej docierała do słuchaczy.

Które kierunki cieszą się największą popularnością wśród Waszych słuchaczy?

- Aktualnie prowadzimy zajęcia na kierunku: - opiekun w domu pomocy społecznej, - technik rachunkowości, - technik BHP, - opiekun medyczny.

Ile lat trwa nauka?

- W zależności od wybranego kierunku. Oczywiście w Liceum trwa 3 lata jak w każdej szkole Państwowej. Kierunek 'opiekun medyczny' trwa tylko rok, 'technik BHP' półtora, 'opiekun w domu pomocy społecznej' oraz 'technik rachunkowości' dwa lata.

Kto może skorzystać z tej formy nauki oraz jakie są wymogi Państwa w stosunku do uczniów?

- Może przyjść KAŻDY, nie mamy żadnych wymagań, co do uczniów. Jeśli chodzi o wiek to zapraszamy młodych jak i osoby starsze. Warto przyjść i poznać nowych ludzi, a przy okazji uzyskać wykształcenie.

Istnieje też możliwość zakończenia nauki maturą? Jak duża liczba osób decyduje się na zdawanie matury w stosunku do liczby kończących naukę?

- Tak, jak najbardziej istnieje w naszej placówce zakończenie nauki maturą państwową. Jeśli chodzi o liczbę uczniów decydujących się o próbę podjęcia tego zmagania, to nie jestem jeszcze w stanie powiedzieć, ponieważ posiadamy dopiero pierwszą klasę LO.

Czy były jakieś trudności z założeniem tego typu działalności?

- Trudności nie było żadnych. Wbrew pozorom nie jest to prosta droga do uzyskania Statusu Szkoły Państwowej. Dzięki współpracy i wsparcia z Starostwem Hajnowskim, dziś możemy wspólnie edukować wszystkich mieszkańców Hajnówki jak i okolicznych miejscowości.

Dziękuję za rozmowę życząc jednocześnie Panu i Pana pracownikom sukcesów w pracy pedagogicznej, a absolwentom radości i korzyści z uzyskanego wykształcenia.

Rozmawiał:
Ryszard Świerczewski

Festiwal Muzyki Młodej Białorusi

BASowiszcza zagrały po raz 25

Czas mija, mody muzyczne przemijają i wracają , zapomniani wykonawcy wracają do łask starych fanów i zyskują nowych , a Festiwal Muzyki Młodej Białorusi BASowiszcza gra nieprzerwanie od 25 lat . Mogłoby się wydawać , że po pewnym czasie umrze śmiercią naturalną z powodu braku zainteresowania. Trzyma się jednak mocno a, każda edycja wydarzenia przyciąga znaczną liczbę uczestników, raz większą , raz mniejszą – jak w kalejdoskopie -, którzy opanowują Boryk na dwa dni .Podobnie jak w latach poprzednich zaczęło się od problemów finansowych , lecz i tym razem organizatorzy uporali się z tym dzięki wsparciu ludzi dobrej woli , którzy podzieli się swymi pieniędzmi poprzez portal internetowy wspierający kulturę .To daje obraz jak ważny dla wielu ludzi , chcących białoruskiego rocka , jest ten festiwal , mając nawet na uwadze odwołany ze względów finansowych tuż przed Basami „maraton rockowy" w Węgorzewie, bo to tylko rock , festiwal, a nie jak Basowiszcza zjawisko muzyczno –socjologiczno i towarzyskie, nierozerwalnie związane z pograniczem kultur. Tegoroczne Basowiszcza stały pod znakiem powrotów scenicznych , ale zagrała też nowa fala białoruskiego rocka .Cały festiwal jako konferansjer poprowadził Vinsent –białoruski opozycyjny muzyk i aktor , persona non grata na Białorusi. W piątkowe popołudnie i wieczór zagrały m.in. Tlushch, :B:N:, IQ 48, 5set5, Re1ikt. Najciekawsze tego wieczoru okazał się występy Litvintroll oraz Znicha . Oba zespoły opierają swą muzyką na ciężki metalowych riffach, w które wplatają folkowe melodie . Tym pierwszym nie zabrakło również humoru i zdarzało im się wspomnieć ze

sceny że bitwa pod Grunwaldem nie została by wygrana (przez wojsko polskie i litewskie) bez pomocy trolli (mitologiczne stwory mogące pomagać człowiekowi). Basowiszcza to nie tylko muzyka, w sobotnie popołudnie uczestnicy wydarzenia mogli wziąć udział w inicjatywie „Filmowe Podlasie Atakuje" w budynku dawnego WOP-u. Sobota należała do młodych wykonawców jak Nikiz , Avias, a ze „staruszków" , obok mińskiego zespołu Krama wystąpił ex lider NRM-u i Mroji Lavon Wolski wraz z formacją AB BA Orkiestra. Zespół został złożony z 25 uczniów uczących się języka białoruskiego (grupą opiekuje się Alina Wawrzeniuk nauczycielka 4 SP w B-stoku) , który dla publiczność zaprezentował najbardziej kultowe i popularne pieśni białoruskiego rocka . W sobotnie popołudnie ponownie pojawiła się muzyka folkowa , ciekawie przyprawiona, bo obok „szamanów" z Troitsy (ubranych jak dawni grajkowie) wystąpiło ukraińskie Haydamaky oraz projekt R.U.T.A., prezentujący wygrzebane z archiwów i odnalezione podczas badań etnograficznych emancypacyjne pieśni buntu stanu chłopskiego polskiego , białoruskiego i ukraińskiego . Grupa skupia wokół siebie takie osobowości jak Maciej Szajkowski z Kapeli Ze Wsi Warszawa , legendarnych punkowców Robala z Dezertera i Gumę z Moskwy oraz młodą białoruską wokalistkę Nastię Niekrasawą . Występ tego kolektywu był jedną z najmocniejszych stron tegorocznego festiwalu i został odebrany świetnie przez publiczność .

Ciągle spragnionym zabawy w obie noce, pod wiatą grali DJ .Hal i Argon Drums oraz Warsaw Balkan Madness. Wydaje się , że tegoroczne Basowiszcza zgromadziły mniej ludzi niż poprzednie , jest to chyba pomału normalny stan rzeczy ,bo za pomocą internetu wszystko mamy na wyciągniecie ręki i stajemy się wygodniccy w złym znaczeniu tego słowa . Choć wypada zauważyć, że kiedy na scenie pojawiały się największe gwiazdy tegorocznej edycji Basów frekwencja wzrastała . Na pewno warto zastanowić się na poszerzeniem kształtu i formy festiwalu, np. spotkania z muzykami ,wykłady o kulturze w ogóle czy warsztaty ogólnotematyczne, aby poszerzyć krąg odbiorców i sprostać oczekiwaniom kulturalnym młodszego pokolenia i jednocześnie nie zatracić tego magicznego klimatu Basów. To co powinno cieszyć każdego uczestnika Basowiszcz to występ bardzo młodych artystów skupionych wokół AB BA Orkiestra co pokazuje, że jest komu przekazać muzyczną batutę, a sztafeta pokoleń nie zakończy się na obecnych organizatorach, muzykach i publiczności . Oczywiście na festiwalu nie mogło zabraknąć L. Tarasewicza , J. Chmielewskiego , W. Stachwiuka . Przepraszam, może kogoś nie zauważyłem?

Tekst i foto : Michał Iwaniuk

Złote Gody w Kleszczelach

Tradycją już się stało, że coroczne obchody Dni Kleszczel rozpoczyna uroczystość jubileuszu 50-lecia pożycia małżeńskiego par zamieszkujących w mieście Kleszczele jak i gminie Kleszczele.

25 lipca br. do miejscowego Ośrodka Kultury przybyły pary jubilatów i główni bohaterowie uroczystości by odebrać nadany im przez Prezydenta RP medal za długoletnie pożycie małżeńskie: Maria i Jan Aleksiejuk, (zam. Kleszczele), Anna i Jan Zielinko (Suchowolce), Józefa i Bolesław Rzewuscy (Kleszczele), Zofia i Mikołaj Piekutin (Dasze), Maria i Bazyl Nigierewicz (Suchowolce), Walentyna i Leonard Kulikowscy (Kleszczele), Nina i Bazyl Ostapczukowie (Policzna), Anna i Piotr Konachowicz (Kleszczele) oraz Mirosława i Mikołaj Kiełbaszewscy (Kleszczele).

Ze smutkiem trzeba odnotować, iż z powodów zdrowotnych na tą Galę nie przybyli jubilaci: Luba i Aleksander Borowik (Policzna), Antonina i Jan Wołczyk (Toporki), Anastazja i Michał Radczuk (Dasze), Raisa i Antoni Tokaju (Kleszczele) oraz Helena i Paweł Kulikowscy (Kleszczele).

Licznie stawiły się też w miejscu uroczystości rodziny obchodzących jubileusz pożycia małżeńskiego, córki i synowie, wnukowie, a nawet prawnukowi. Byli też przyjaciele i znajomi.

Uroczystość, jak na nią przystało rozpoczął marsz Mendelsona w czasie, którego, nie jednemu z jubilatów pociekła łezka z oczu.

Później jubilatów i uczestników uroczystości powitała Irena Niegierewicz, burmistrz Kleszczel, która w swym krótkim wystąpieniu podkreśliła jak ważna jest spójność małżeńska –***„Minęło 50 lat od chwili, kiedy połączyliście swój los. Kiedy powiedzieliście sobie słowo „tak" i włożyliście obrączki. Mimo różnym przeciwnościom losu przyrzeczenia danego sobie dotrzymaliście. Możliwe to było tylko, dlatego że darzyliście się wzajemnym poczuciem i poszanowaniem.***

Burmistrz odznaczyła jubilatów nadanym przez Prezydenta RP medalem, wręczyła pamiątkowe statuetki oraz bukiety kwiatów. Była też lampka szampana, gromko odśpiewane „sto lat", a później gratulacje od najbliższej rodziny, przyjaciół i znajomych.

O dobry humor styranych życiem zacnych par zadbali Zenon Sielewonowski dyr. Ośrodka Kultury i Sportu w Kleszczelach i Marek Skomorowski serwując wiele dowcipów.

Uroczystość zakończyły występ śpiewaczy Marka Skomorowskiego oraz miejscowych zespołów dziecięcych; „Miksturki" i „Fantazja".

Po uroczystości jubilaci i ich rodziny spotkali się przy stole pełnych słodyczy by porozmawiać o przeżytych latach – sukcesach i porażkach.

Korzystając z okazji zadaliśmy pytanie z jednej z par jubilatów Walentynie i Leonardowi Kulikowskim z Kleszczel – jak można przetrwać z sobą 50 lat?

- To łatwo powiedzieć 50 lat razem, ale przeżyć to wielka historia. Więcej było złego niż dobrego.

Brakiem honoru było małżeństwo nie mające dachu nad głową dla rodziny. Trzeba było, więc o to zadbać. Pobudowałem dom parterowy rodzina się powiększyła dobudowałem, więc piętro.

Doczekaliśmy się trzech synów dwie wnuczki, trzech wnuków i jedną prawnusię. Wszyscy się wykształcili, są samodzielni i dobrze sobie radzą w życiu, z czego jesteśmy zadowoleni.

Dzisiejszy medal nie jest Państwa pierwszym, co wiemy?

- Tak, pierwszym był medal" Za Obronność Kraju" Dostaliśmy go przed kilku laty za służbę w wojsku trzech synów i męża (wyjaśnia Pani Walentyna).

Dziękujemy za rozmowę życząc wszystkim Jubilatom wiele zdrowia i kolejnych lat w szczęściu rodzinnym.

Ryszard Świerczewski
foto: Wiesław Sokołowski

Maria i Jan Aleksiejuk

Mirosława i Mikołaj Kiełbaszewscy

Anna i Piotr Konachowicz

Walentyna i Leonard Kulikowscy

Maria i Bazyl Nigierewicz

Nina i Bazyl Ostapczuk

Zofia i Mikołaj Piekutin

Józefa i Bolesław Rzewuscy

Anna i Jan Zielinko

Kleszczele - „Pomysł na biznes”

MIODOSYTNIA Podlaska

Przygodę z wyrobami winiarskimi zacząłem w wieku około 15 lat, kiedy zacząłem pielęgnować stary winogron rosnący u dziadków na wsi. Aby zrobić z niego dobre wino musiałem dosładzać nastaw, ponieważ w naszym klimacie same owoce nie wytwarzają odpowiedniego poziomu cukru. Dlatego też, od razu gdy mój ojciec założył pasiekę w 2004 r., pomyślałem o dosładzaniu wina miodem zamiast cukrem, a następnie o przygotowaniu samego miodu pitnego, który zresztą bardzo lubię. Zacząłem wtedy poszerzać swoją wiedzę o historii i produkcji miodów pitnych, szczególnie tych z dodatkiem soków owocowych, ponieważ w gospodarstwie, gdzie znajduje się nasza pasieka, uprawiamy m.in. czarną porzeczkę i stare odmiany jabłek. Do wykonania pierwszych nastawów miodu pitnego z dodatkiem soku z jabłek i czarnej porzeczki posłużyłem się wiekowymi recepturami spisanymi m.in. przez dr Teofila Ciesielskiego w książce pt. „Miodosytnictwo. Sztuka przerabiania miodu i owoców na napoje” (Lwów, 1925). Autor pisze w niej m.in., że „Miody sycone, owocami zaprawne, które dla krótkości zwać będziemy miodami owocowemi, wyrównują drogim, szlachetnym winom, jak malaga, madera itp. Tak pod względem smaku, jakoteż co do korzystnego działania na organizm nasz; słusznem przeto jest, ażebyśmy się wyrobem ich gorliwiej jak dotąd zajęli. Tego rodzaju miody, dobrze przyrządzone, mogłyby stanowić ważny artykuł wywozowy dla kraju naszego, który tak w miód jak i w przeróżne owoce tak dalece obfituje, że w lata urodzajne prawie za bezcen sprzedawać i jedno i drugie przychodzi”. Już pierwsze moje próby potwierdziły opinie Ciesielskiego, więc zacząłem po cichu marzyć o małej wytwórni miodów pitnych na Podlasiu, ale studiowałem wtedy w Warszawie więc namawiałem ojca, aby się tym zainteresował. On nie był do tego początkowo optymistycznie nastawiony, ale poruszył w 2007 r. temat ewentualnej produkcji miodów pitnych na forum hajnowskiego Koła Pszczelarzy, gdy dyskutowano podczas jednego z posiedzeń o możliwości powołania pszczelarskiej spółdzielni. Tak się jednak nie stało, i dopiero gdy po studiach wróciłem w rodzinne strony zacząłem sam organizować powstanie miodosytni. Dużym impulsem do podjęcia się tego zadania było przyznanie mi za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania Puszcza Białowieska dotacji unijnej w wysokości 100 tys. zł., dzięki której zakupiłem niezbędne wyposażenie miodosytni. Początkowo myślałem o uruchomieniu małej działalności w ramach nowych przepisów, które miały wprowadzić ułatwienia w uzyskaniu pozwoleń na produkcję dla małych zakładów. Ale gdy okazało się, że wymagania odnośnie warunków jakie powinny spełniać pomieszczenia i ich wyposażenie są prawie takie same dla małych jak i dużych producentów, którzy nie mają limitu produkcji, postawiłem na pełną opcję, i tak powstała Miodosytnia Podlaska.

tekst i fot. Dawid Olesiuk

Trzy pytania…

… do Janusza Lipińskiego

O odpowiedź na trzy pytania poprosiłem Janusza Lipińskiego, znanego w pow. hajnowskim społecznika, przedsiębiorcę, a do tego mieszkańca i radnego gminy Czeremcha.

Jest to Pana pierwsza kadencja, jako radnego w Gminie Czeremcha. Z jakim programem startował Pan, co obiecał Pan wyborcom i co z niego zostało zrealizowane?

- Jeśli chodzi o moją skromną osobę to niczego konkretnego wyborcom nie obiecywałem. Jedynie mówiłem, że będę się starał słuchać ludzi i zrozumieć ich problemy oraz nieść pomoc w ich rozwiązywaniu.

To mi się w pełni udało, bo w kilku przypadkach byłem pomocny. W ogóle to zająłem się sportem w naszej gminie i na tej płaszczyźnie wszystko się kręciło we właściwym kierunku.

Pana społecznikowskie dokonania dostrzeżone zostały również na szczeblu wojewódzkim.

- Przyjemna to była chwila, gdy otrzymałem zaproszenie na Galę „Aktywni i Gospodarni dla Dobra Podlasia”, a do tego jeszcze z podkreśleniem – laureat. Tytuł ten przyznała mi Kapituła Wyróżnień portalu internetowego „Podlaski Bluszcz”.

Dziękuję wszystkim, którzy decyzję Kapituły akceptują, a oponentom mówię – róbcie więcej i zyskujcie laury.

Przejdźmy do pytania finałowego – będzie Pan startował w najbliższych wyborach samorządowych. Jeśli tak to, z jakiego ramienia i z jakim programem?

- Jeżeli chodzi o zbliżające się wybory, to nie podjąłem jeszcze wiążącej decyzji o kandydowaniu na radnego w gminie Czeremcha.

Muszę jednak podkreślić, iż mnie bardzo interesuje rozwój sportu (piłki nożnej i tenisa stołowego) w naszej gminie.

Korzystając z nadarzającej się okazji pragnę podziękować Radzie Gminy Czeremcha i Jerzemu Szykule, wójtowi gminy za decyzję odkupienia terenu z boiskiem sportowym od kolei w czasie dobiegającej końca kadencji.

Chciałbym być nadal pomocny przy rozwoju naszej pięknej Czeremchy wnosząc pozytywną energię przy podejmowaniu ważnych tematów dotyczących rozwoju naszej gminy.

Dziękuję za wypowiedź i życzę by Pana plany się ziściły.

(ars)

Poznaliśmy Mistrzów Podlaskiej Agroligi 2014

Znaliśmy ich dotąd jako firmę Dażynka 2011.Pani Grażyna Putkowska z Rotek w gminie Drohiczyn oferowała robione własnoręcznie znakomite tradycyjne wędliny oraz sery nadbużańskie - dojrzewające, wędzone i twarożek. Produkcja tych wyrobów jest kontynuowana. Teraz okazało się, że **Grażyna i Dariusz Putkowscy** prowadzą rodzinne, 43-hektarowe gospodarstwo, nasta-

wione na produkcję mleka. Stado 40 krów (z młodzieżą 55), trzymane w oborze wolnostanowiskowej z bezpośrednim wybiegiem na pastwisko, daje średnioroczną wydajność 8,5 tysiąca litrów mleka od krowy. W gospodarstwie pracują też dwaj synowie (studiujący zaocznie). Obejście otoczone jest zadbaną zielenią. Putkowscy będą teraz reprezentować nasze województwo w krajowym finale Agroligi. Życzymy im sukcesu.

Firmą rodzinną jest również PHU Gama z Wysokiego Mazowieckiego, która wygrała finał wojewódzki Agroligi w kategorii firm. Gama założona 22 lata temu przez **Krystynę i Tadeusza Szepietowskich** obsługuje sektor gospodarstw mleczarskich, produkując urządzenia do udoju mleka, roboty paszowe, wozy paszowe, owijarki samozaładowcze, rozrzutniki obornika ze sterownikami, myjnie automatyczne. Obecnie działa już na terenie całej Polski, wychodząc również na rynki zagraniczne. Synowie zajmują się tworzeniem nowych technologii i konstrukcji w branży.

Gamie również życzymy krajowych laurów.

W kategorii Rolnicy pierwszymi wicemistrzami zostali Bożena i Adam Aramowiczowie ze wsi Piątak w gminie Suchowola, drugim wicemistrzem Bogusław Tyczkowski ze wsi Półkoty w gminie Sejny.

W kategorii Firma tytuł wicemistrzowski uzyskało PHU Marpasz Marka Zabielskiego z Korytek w gminie Jedwabne. ***(Wiesław Pietuch)***

Letnie koncerty w Starym Dworze

W upalne lato najlepiej jest nad wodą. Jak w poprzednich latach, tak i w tym roku Gminny Ośrodek Kultury w Narewce (powiat hajnowski) w niedzielne popołudnia urządza letnie koncerty w Starym Dworze w pięknym amfiteatrze na brzegu jeziora Siemianówka.

Taka impreza odbyła się między innymi w niedzielę, 20 lipca br. Nad wodą wypoczywało bardzo dużo ludzi miejscowych i przyjezdnych. Przyjechali przede wszystkim mieszkańcy Hajnówki i Białegostoku. Auta nie mieściły się na parkingach. Niektórzy mają tu swoje domki-dacze. Jeszcze inni na brzegu i w cieniu sosen rozbili namioty. Wiele osób opalało się na plaży i kąpało. Po jeziorze pływały szybkie łodzie motorowe i żaglówki. Kupić można było napoje chłodzące, piwo i lody. Lipcowy upał tu nie dokuczał. A jakie przyjemne orzeźwiające powietrze było wieczorem! Wyczuwało się oddech jeziora i zapach sosen z pobliskiego lasu. A piękne melodie rozchodziły się daleko po okolicy.

Od godziny 17 koncertowały dwa wokalno-muzyczne zespoły: „Biesiada Show -- covery" z Lublina (na zdjęciu) i „Narwa" z Narwi. Koncert „Biesiady" był najdłuższy -- trwał około trzech godzin. Piękna solistka zespołu Magdalena śpiewała popularne piosenki polskie, angielskie i ukraińskie. Wszystkim się podobały. Było przyjemnie i wesoło. Przy niektórych melodiach tańczyły ładne młode dziewczyny i zgrabne mężatki w stroju bikini. Była to również okazja potańczyć małym dzieciom i ich mamusiom.

Zapraszamy do Zielonej Krainy Dobrych Wiatrów!

Tekst i fot.
Jan Ciełuszecki

Nasz redakcyjny kolega, a zarazem zastępca redaktora naczelnego, Janek Ciełuszecki, obchodzi piękny jubileusz 70-tych urodzin. Zamieścił coś na kształt spowiedzi życia, chociaż życzymy mu jeszcze długich, zdrowych, twórczych lat.
Zespół Redakcyjny

Moje siedemdziesiąt lat

Urodziłem się 8 sierpnia 1944 roku w Lewkowie Nowym (gmina Narewka) w rodzinie chłopskiej. Do szkoły podstawowej uczęszczałem w Lewkowie Starym. Ukończyłem ją w 1958 roku. Do liceum ogólnokształcącego dojeżdżałem do Hajnówki. Po zdaniu matury w 1962 roku pracowałem jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Narwi (powiat hajnowski).

Po roku pracy w szkole wyjechałem na studia do Białegostoku. Przy ul. Mickiewicza utworzone zostało dwuletnie I Studium Nauczycielskie. Wybrałem kierunek - filologia polska. Po ukończeniu studiów przez pięć lat uczyłem dzieci i byłem kierownikiem kursu dla dorosłych w zakresie szkoly podstawowej w w Lewkowie Starym.

Zaproponowano mi pracę instruktora w Zarządzie Głównym Bialoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Białymstoku. Po półtora roku byłem już instruktorem w Zarządzie Wojewódzkim TPP-R (pani sekretarz ZW zaproponowała mi większą gażę).

W 1970 roku redaktor naczelny tygodnika "Niwa" zaproponował mi etat w tej redakcji (od 1958 roku byłem terenowym korespondentem „Niwy"). W tej redakcji pracowałem jako redaktor i starszy redaktor do chwili wprowadzenia stanu wojennego w naszym kraju. W czasie jego trwania skierowano mnie do wzmocnienia zespołu redakcyjnego „Gazety Współczesnej" (studiowałem zaocznie i w 1977 roku obroniłem pracę magisterską na wydziale filologii polskiej Uniwersytetu Warszawskiego) i w tej redakcji zostałem do czasu aż przeszedłem na rentę.

Zaczęły ukazywać się „Wieści Podlaskie" i postanowiłem pisać do tego dwutygodnika. Manowano mnie na zastępcę redaktora naczelnego „WP" i tak trwa już kilkanaście lat.

Obecnie mieszkam w swojej rodzinnej wsi

Lewkowo Nowe i pełnię funkcję sołtysa tego sołectwa

(przedtem przez cztery lata byłem radnym gminy Narewka). W tym roku uczestniczyłem w plebiscycie redakcji regionalnej „Gazety Współczesnej" i zająłem trzecie miejsce wśród najlepszych sołtysów. Mam łatwy dostęp do informacji w gminie i w powiecie. Piszę artykuły i robię zdjęcia do "Wieści". Gazeta jest poczytna w powiatach bielsko-podlaskim i hajnowskim.

W tym roku szczęśliwie doczekałem 70 urodzin. Ten czas jak rzeka, jak rzeka płynie. Nie szkoda minionych lat, gdy mam życzliwych i sympatycznych redakcyjnych kolegów.

Jan Ciełuszecki

Dwór Bartnika zaprasza

W styczniu tego roku pierwszych gości przyjął restauracyjno-hotelowy Dwór Bartnika w Narewce (powiat hajnowski). Znajduje się on przy drodze wojewódzkiej 687 i w pobliżu Puszczy Białowieskiej.

W piętrowym pięknym budynku na parterze jest restauracja „Carska Komnata" (z barem, kominkiem i tarasem), sala konferencyjna i izba edukacyjno-pszczelarska, a na wyższych piętrach są apartamenty z oryginalnym wystrojem oraz pokoje noclegowe (50 miejsc) z łazienkami i w każdym z nich jest telewizor i internet. Jest sala fitness i spa. Atmosferę tworzą starannie dobrane kolory i piękne meble. W sali restauracyjnej można obejrzeć ponad 50 obrazów z domowej kolekcji właścicieli Dworu Bartnika, pszczelarzy od lat prowadzących duże pasieki.

Przed Dworem Bartnika jest duży ogrodzony plac, a na nim muzeum pszczelarstwa, parking, „oczko wodne" z cichym wodospadem, atrakcyjny plac zabaw dla dzieci, altanka, a także są miejsca na grill lub ognisko. Ośrodek ten to wymarzone miejsce odpoczynku i relaksu.

W restauracji „Carska Komnata" można zamówić tradycyjne regionalne potrawy oraz potrawy z najwyższej jakości miodem . Oferuje ona m. in. wędliny własnego wyrobu, zupę soljankę, sztukę mięsa w sosie borowikowym, karkówkę w pomadzie z miodem, czebureki, comber z sarny i deser „Dusza carycy". Restauracja jest czynna codziennie.

W Dworze Bartnika w Narewce był organizowany prawosławny bal sylwestrowy i inne imprezy okolicznościowe, wieczorek taneczny emerytów z Narewki i z Hajnówki.

Jan Ciełuszecki
(tekst sponsorowany)

XVIII Dni Kleszczel

„Orlik” tętniący życiem

Boiska popularnego „Orlika” nie zawsze zostały umiejscowione zgodnie z potrzebami środowiska. W wielu (smutne) przypadkach na bezludziu, gdzie młodzieży nie ma, a środowisko starzeje się i nie jest zainteresowane rekreacją i sportem.

Nie wszędzie jednak tak jest. W małym miasteczku Kleszczele „Orlik” tętni życiem, Stało się to prawdopodobnie za sprawą powołania odpowiedniej osoby na stanowisko pani Ilony Pukalewicz animatora sportu kompleksu boisk w Kleszczelach.

Oto, co mówi o swojej pracy Pani Ilona.

- Pracuję tu i spełniam swoje zawodowe marzenia już drugi sezon. Z zawodu jestem absolwentką Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej, kierunek wychowanie fizyczne

Zadowolona jestem, że udało mi się stworzyć program w wyniku, którego tutejsze obiekty tętnią życiem. Cieszę się, że z naszych obiektów do sportu, rekreacji i wypoczynku korzysta tak wiele osób.

Organizujemy szereg imprez w wielu dyscyplinach. Nawet próbujemy zachęcić młode dziewczęta do uprawiania gimnastyki sportowej, dając im pokazy tej dyscypliny.

Co ciekawe by wziąć udział w naszym programie dzieci często przychodzą z rodzicami, a nawet dziadkami, którzy też na miarę swych możliwości próbują jeszcze wykazać swą kondycję fizyczną.

Nie sposób też nie wspomnieć o maluchach, którzy nie zaznali jeszcze bakcyla sportu, a przychodzą wraz z rodzicami, by kibicować innym i pogryzmolić kredą ma udostępnionych trotuarach ośrodka.

Poza mieszkańcami na naszych obiektach wiele czasu spędzają turyści, którzy odwiedzają nasz gród.

Mam satysfakcję z tego, co dzieje się w życiu sportowym naszej miejscowości i gminy.

Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów tak w życiu zawodowym jak i pedagoga sportu.

Ryszard Świerczewski
foto Wiesław Sokołowski

„I TAM ŻYWUĆ LUDZI”

Kuraszewo

Kuraszewo to dziś duża wieś we wsi Czyże o bogatej historii. Bowiem tereny wokół Kuraszewa zaludnione były już w starożytności. Świadczą o tym dwa duże kurhany z okresu wpływów rzymskich (IV-V w.n.e.) zwane „zamczyskiem”. Z XI-XII w. pochodzi zaś cmentarzysko

szkieletowe. Pierwsze wzmianki w dokumentach drukowanych pojawiają się w 1576 r. Wieś liczyła wówczas 60 włók, miała dwa młyny wodne oraz dwie karczmy. W 1775 Kuraszewo liczyło 68 domów i zamieszkiwało 298 mieszkańców, ponad sto lat później już 129 domów zamieszkiwało 876 osób. W 1868, na lokalnym cmentarzu wybudowana została cerkiew prawosławna pw. św. Antoniego Pieczerskiego. W trakcie I wojny światowej, w 1914 część mieszkańców udała się na bieżeństwo uciekając przed zbliżającymi się wojskami niemieckimi. We wsi pozostało tylko kilkanaście rodzin, puste domy zajęli Niemcy. Po powrocie z uchodźctwa w 1923 r. w Kuraszewie mieszkało 545 prawosławnych Białorusinów, niewiele ponad połowa przedwojennej populacji. Ciekawostką jest również fakt, iż w latach 1935- 37 w cerkwi w Kuraszewie służył o.Serafim Szachmuć, zaliczony do grona świętych Cerkwi Białoruskiej.

Wieś ta leży na Podlaskim Szlaku Kulturowym „Drzewo i Sacrum” opracowanym przez Związek Młodzieży Białoruskiej. I to właśnie w Kuraszewie 13 lipca 2014 r. odbył się drugi w tym sezonie a trzydziesty ósmy licząc od początku, czyli od 2009 roku białoruski festyn cyklu „I tam żywuć ludzi”. W miejscu gdzie od zawsze tłumnie ludzie ściągali – na łące przy mleczarni pod zielonym namiotem wystąpiły zespoły śpiewacze z gminy Czyże: pełne sił i energii NIEZABUDKI z Kuraszewa, ZBUCZANKI, CZYŻOWIANIE, oraz WIERASY. Na scenie pod wieczór zagrały również instrumentalnie DEKADA BAND z Białegostoku z nową wokalistką, HAY z Białegostoku oraz ART.PRONAR z Narwi. A na zakończenie tego niedzielnego upalnego dnia zabawa z zespołem METRO z Hajnówki.

Podczas festynu nie mogło zabraknąć kramiku muzealnego z literaturą białoruską i rękodziełem ludowym. Nie mogło również zabraknąć konferansjerek Marioli German oraz Pauliny Pawluczuk-Kośko, które niezmiennie są z nami od 2005 roku.

ORGANIZATOR: Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej w Hajnówce

PARTNER: Urząd Gminy w Czyżach / Gminny Ośrodek Kultury w Czyżach

Festyn realizowany jest dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji

A.Tichoniuk

Zapraszamy serdecznie na kolejny festyn z cyklu I TAM ŻYWUĆ LUDZI - w dniu 9 sierpnia br. doSiemianówki (gm.Narewka).

Białowieża Forest światowym dziedzictwem

Cd. ze str. 1

- Dość apokaliptyczna wizja. Ekolodzy straszą widokiem setek hektarów pustych połaci z tysiącami pniaków. Pan przywołuje setki hektarów uschniętych, pożartych przez szkodniki, suchych drzew. Oba obrazy są mało sympatyczne.

- I do obu – mam nadzieję – nie dojdzie. Myślę, że z roku na rok zbliżamy się do consensusu w sprawie ochrony przyrody, szczególnie w sprawie ochrony lasów. Ja jestem za stosowaniem prostej zasady: zostawić w spokoju przyrodę tam gdzie to jest możliwe – ingerować tam, gdzie to konieczne.

- My leśnicy z Puszczy Białowieskiej staramy się tak właśnie postępować. Awans całej Puszczy do najcenniejszego obszaru współczesnego świata może świadczyć, że idziemy środkiem drogi. I postarajmy się nie zbaczać – w żadną stronę.

Rozmawiał Edmund Burel

centrum kształcenia edukator® w Hajnówce

zaprasza do bezpłatnej nauki

w Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych oraz w Policealnej Szkole Zawodowej na kierunkach: ► opiekun medyczny, ► technik rachunkowości, ► technik BHP.

Zajęcia odbywają się co drugi weekend, więc weekendowe nauczanie nie powinno sprawiać trudności. Nie ponoszą Państwo ŻADNYCH opłat przez cały okres nauki. Wystawiamy wszelkie zaświadczenia. Szkoła posiada uprawnienia szkoły Państwowej. Rekrutacja trwa!

Zespół Szkół Nr 2
ul. Wróblewskiego 2 17-200 Hajnówka
tel. 733 799 783 hajnowka@ckedukator.pl
www.hajnowka.ckedukator.pl

Firma PPHU SAKPOL
Agnieszka Sakowicz
ul. Binduga 29 17-120 Brańsk

prowadzi skup:
bydła zdrowego, rzeźnego (byki, krowy, jałówki),

* * *
Odbiór i ważenie na miejscu u klienta.
* * *
Płatność gotówką bądź przelewem w terminie do 14 dni.
* * *
Oferujemy konkurencyjne ceny.
Zapraszamy do współpracy.
Bliższe informacje pod numerem telefonu:
600 667 928
662 182 238

ADEK
Sławomir Bogacewicz
Skup i ubój zwierząt rzeźnych
Transport zwierząt
Odbiór od rolników
ul. Hołowieska 64
17 – 100 Bielsk Podlaski
tel/fax 85 730 88 77
kom. 502 644 977
(24 godz.)
Ceny Konkurencyjne !

Handel Zwierzętami Gospodarczymi
Świrydy 24 - gm.Brańsk
Skupuję zdrowe bydło rzeźne (byki,krowy,jałówki)
Odbiór i ważenie wagą elektroniczną na miejscu u klienta w dniu zgłoszenia
Płatność gotówką lub przelewem do 14 dni
Ceny konkurencyjne
Zapraszam
WOJCIECH KUCZABA
608 503 671

Dr n. med. Krzysztof Rogowski
Specjalista urolog
ZOZ MSWiA Białystok, ul.Fabryczna 27
Tel. kom. 602 351 808
- schorzenia układu moczowego
- andropauza
- zaburzenia erekcji
- USG, uroflowmetria

Poniedziałek:
Prywatne Centrum Medyczne „ LEKMED"
Białystok, ul. Ogrodowa 19
Tel. 85 732 75 15
Wtorek:
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 31
tel. 85 730 71 38

Prywatny Gabinet Ginekologiczny Dorosłych i Dziewcząt
dr n. med. Anna Kluz - Kowal
specj. położnictwa, ginekologii i ginekologii dziewczęcej
15- 543 Białystok
ul Niedźwiedzia 69
tel. 602 361 518,
604 962 685,
85 732 75 88
rejestracja pacjentów telefoniczna
czynny
poniedziałek, środa, czwartek
w godzinach 15,00- 19.00

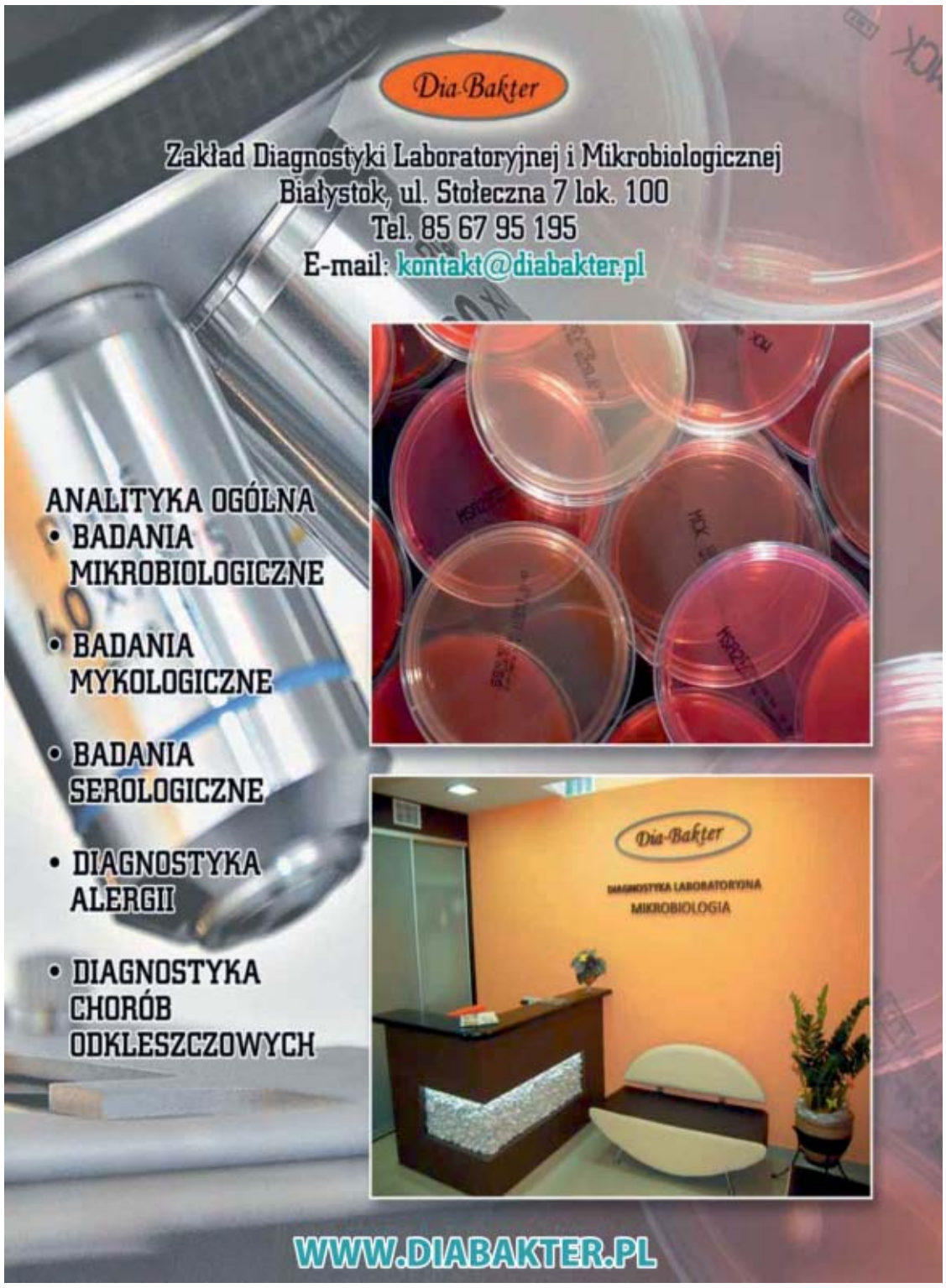

POPOW DUOMED
Prywatny Gabinet Chirurgiczny
dr n.med. Andrzej Popow www.popow.com.pl
Skleroterapia, czyli nieoperacyjne leczenie żylaków kończyn dolnych pod kontrolą USG Doppler Color, Leczenie owrzodzeń, skleroterapia hemoroidów pod kontrolą wzroku.
Nowość **BEAUTYSPHERE** – ***Justyna Popow-Suszcz***
Likwidowanie zmarszczek technikami zaawansowanymi z zastosowaniem wypełniaczy oraz neuromodulatorów. **Mezoterapia**.
KONTAKT:
Rejestracja: 85 873 20 00
Rejestracja czynna
od poniedziałku do piątku w godz. 10 – 16
sobota w godz. 9 13
17 -200 Hajnówka, ul. 11 Listopada 17
e-mail: rejestracja@popow.com.pl

Sprzedam ponton 2-osobowy z 2 wiosłami i 2 kamizelkami ratunkowymi. Cena do uzgodnienia. Tel. 791 158 081

WIEŚCI PODLASKIE - Niezależne Pismo Lokalne **ISSN – 1509 - 0329**

Wydawca: Agencja Gospodarcza „Współpraca" spółka z o.o., 15 – 092 Białystok, ul. Sienkiewicza 1/1 - IVp., Prezes: Wiesława Żywolewska. www.wiescipodlaskie.pl/internetowewiesci
tel. 85 653 76 51, 85 743 55 16, e-mail: wiescipodlaskie@wp.pl, www.wiescipodlaskie.pl, **Biuro Reklamy: e-mail: reklama@wiescipodlaskie.pl**

Redaktor Naczelny: **Z-ca Redaktora Naczelnego:** Jan Ciełuszecki (kom. 692 899 593), **Redaktor:** Wiesław Sokołowski (kom. 601 724 296).
Stale współpracują: Mateusz Gutowski, Michał Iwaniuk, Jerzy Iwańczuk, Wiaczesław Kucharenko, Teresa Modzelewska, Robert Panek, Zbigniew Podlaski, Waldemar Staszyński, Anna Stulgis, Tadeusz Szereszewski.

Cena dla firm i instytucji 1,00 zł +VAT Nakład: 5000 egz.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Druk:** Drukarnia Prasowa w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin